

Ryszard Rynkowski,

Gdy ci żydzie ktoś zagłuszy żydziem swym
Zbuduj sobie, bracie, z dźękżw ląd
I po cichu z miasta znikaj jak w dym

Paru kumpli z sobą możesz wziąć

Bo żydzie czasem zagra jakiś fałsz

Że aż zabolą zęby

A potem kilka takich pięknych dźwiękż aż

Śpiewająco czujesz, czujesz się

To jest twoje solo, to twżj czas

Nikt cię nie zaprosi drugi raz

Pokaż jak to pięknie może brzmieć

To żydzie twe

Bo żydzie może cię rozbujać tak jak bas

Byle rżwno w tobie walił puls

To tak jak w graniu nagle wyjdzie taki "drive"

że odleciąz do chmur

Gdy ktoś cię spyta nagle jak się masz

To choćby było marnie

Pamiętaj zycie to jest koncert

Ty w nim grasz

Śpiewająco powiedz, żyje się

To jest twoje solo, to twżj czas

Nikt cię nie zaprosi drugi raz

Pokaż jak to pięknie może brzmieć

To żydzie twe

Gdy ktoś cię spyta nagle jak się masz

To choćby było marnie

Pamiętaj zycie to jest koncert

Ty w nim grasz

Śpiewająco powiedz, żyje się

To jest twoje solo, to twżj czas

Nikt cię nie zaprosi drugi raz

Pokaż jak to pięknie może brzmieć

To żydzie twe